

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 3 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 21-go kwietnia 1920.

Nr. 92.

Przed wyborami.

Sekretariat Ligi Narodów zatwierdził przepisy o głosowaniu do konstytuancy gdańskiej w opracowaniu burmistrza Sahma, poparte przez Nadkomisarza Sir Reginalda Towera. Przepisy te są dalszym ciągiem praw antypolskich i dzięki tylko tendencyjnemu oświeceniu ich i nieznanomości miejscowych warunków, przez czynniki decydujące mogły się stać prawem obowiązującym. Co prawda zrobiono zastrzeżenie, iż przepisy te nie mogą stanowić precedensu (faktu służącego za wzór) na przyszłość, ale to nas nie zadowala.

Świadomie czy podświadomie ograniczono prawa głosowania wielu Polaków dlatego, że nie byli poddani niemieckimi. Stała nam się krzywda w teraźniejszości, która nie pozostanie bez wpływu na przyszłość. Protesty ze strony polskiej były uczynione za późno, a mimo to nie nazbyt przychylnie przyjęte przez Reprezentanta Ligi Narodów, komisarza Sir Reginalda Towera.

Konstytuanta gdańska będzie rozstrzygała wiele spraw pierwszorzędnej wagi, więc udział nasz w dostatecznej mierze jest koniecznością. Być może, iż koło polskiemu w konstytucyj gdańskiej przypadnie na razie dalsze prowadzenie polityki biernej, jak swego czasu miało to miejsce w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, jednak musimy stanąć na placówce, by spełnić obowiązek nie tylko wobec współobywateli Polaków w Gdańsku, ale i względem Ojczyzny naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa konstytucji dla Wolnego m. Gdańska, traktatu gdańsko-polskiego i cały szereg innych spraw wejdzie pod obrady konstytuancy gdańskiej.

Surogat drugiej izby, senatem zwany, według projektu konstytucji p. Sahma ma występować na zewnątrz, jako ciało reprezentacyjne.

Przepisy traktatu pokojowego, podpisanego przez naszych przedstawicieli w Wersalu, opiewają, iż reprezentacja Wolnego m. Gdańska na zewnątrz należy do Polski.

My ze swej strony skrupulatnie przestrzegamy przepisów obowiązujących traktatu wersalskiego, więc tej samej miary żądamy od dzisiejszych przewodników politycznych Wolnego m. Gdańska, dla których widac obowiązujące są tylko nakazy z Berlina.

W tym i setki innych wypadkach udział nasz w obu izbach jest konieczny. Od tego ilu posłów wyślemy i jakich zależeć będzie stopień napięcia polityki naszej w konstytucyj gdańskiej.

Obowiązkiem naszym jest iść do tych wyborów ławą, by móc prowadzić politykę czynną i nie grać roli kopciuszka zależnego od woli lub humoru tego lub innego „suwerena” gdańskiego.

L. Berezowski.

Świątokradztwo.

W stosunku do ludu naszego głęboko religijnego Niemcy robią wszystko, aby otoczyć ich nie tylko nienawiścią, ale i pogardą...

Świątynie Pańskie w Polsce, cmentarze, krzyże przydrożne i kapliczki są w szczególności posażnością. Lud nasz krwawymi łzami płakał, gdy pociski artylerii niemieckiej obracały w gruzy wspaniałe świątynie Pańskie, gdy grabiono dzwony, które wzywały do modlitwy, gdy do kościołów wprowadzano konie, a pośród ocienionych starodrzewiem cmentarzy kopano rowy strzeleckie.

Lud płakał krwawymi łzami i młkował przerażony ogromem świątokradztwa...

Gdy wielu z pośród dowódców armii niemieckiej znalazło się za te zbrodnie na liście oskarżonych, prasa niemiecka tłumaczyła ich uczynki koniecznościami wojennymi...

Nie jeden z pośród was widział, jakie to „konieczności wojenne” pchały żołdactwo pruskie do rabunku i bezczeszczenia świątyń Pańskich i cmentarzy.

Dziewięćdziesiąt tysięcy knechtów pruskich położyło się do snu wiecznego na ziemiach polskich, a każdy miał w dłoni miecz i kajdany... Dziewięćdziesiąt tysięcy mogił rozsianych w Polsce, to świadectwo ogromu wysiłków dla podboju świata...

Lud polski otacza te mogiły troskliwą opieką, chociaż śpią w nich mordercy jego braci... Urażać pogrobowcom nie chce — walczy z żywymi. Nieposzanowanie grobu nawet przeciwnika jest grzechem...

Inaczej rozumują Niemcy. Dnia 12-go kwietnia na cmentarzu ewangelickim w Biskupicach został zburzony grób znanego patrioty polskiego Lejka, który zmarł wskutek ran zadanych mu przez motloch niemiecki wspierany przez Sicherheitswehr.

Wiece i wstęgi: zniszczono i wyrzucono poza cmentarz. Nie potrzebujemy ludowi naszemu tłumaczyć ohydy doonanego faktu. On sam wie, co jest modlitwą a bluźnierstwem, co walką polityczną a świątokradztwem.

Do szeregu przestępstw względem ludu polskiego na Warmji i Mazurach osiadłego popełnionych przez Niemców przybywa jeszcze jedno...

Za potworność tę, za gwałty i zbrodnie popełnione względem wiary świętej, ojców mowy i sumienia narodowego lud polski, który wszystko to dobrze pamięta, da wam w chwili głosowania godną zapłatę — świątokradzcy.

Kazimierz Zagończyk.

Skąd na to wszystko biorą się pieniądze?

Niemcy dokazują na Mazurach jak nigdy jeszcze. Widac uprawiają dalej swoją politykę pieści — jak we wojnie. Rozbijają zebrania, przeszkadzają Polakom gdzie mogą, — a najciekawsze przytem jest, iż rozrzucają prawie pieniądze w tym niegodziwym celu.

Dowodem na to jest protokół spisany niedawno w Olsztynie, a umieszczony w „Gazecie Olsztyńskiej”. Z protokołu tego wynika, że ofiarowano aż cztery tysiące marek za rozbięcie jednego zebrania polskiego. Ciekawy protokół ten brzmi:

Pan Michał Rykowski z Wielkich Lesin (Gross-Leschien) pow. szczeciński oświadcza:

Dnia 6 kwietnia r. b. miał się odbyć wiec polski w Lesinach. Rektor Kirch, tamże, który jest kierownikiem Heimatvereinu, zaproponował mi 4-go kwietnia r. b. abym zorganizował rozbięcie tego zebrania i nie wahał się nawet przed pobiciem uczestników. Jako nagrodę ofiarował mi 4000 marek płatnych po dokonaniu rozbięcia zebrania. Odmówilem. Rozmowa ta odbyła się w gospodzie Neumanna w Lesinach na cztery oczy.

Wobec mojej odmowy postarał się Kirch o innych ludzi i pod jego kierownictwem rozbito wiec polski 6 kwietnia r. b. Kirch osobiście dyrygował akcją i sam począł wołać: „Haut ihn, raus mit ihm, wir wollen den Polen nicht hören”, również brał czynny udział w biatyce i nawet przyniósł umyślnie laske w tym celu. Poświadczyć to mogę ja, oraz Paweł Kensa robotnik, Jan Podesta syn gospodarza, Paweł Wolf właściciel zajazdu, Jan Zapotka II gospodarz, wszyscy z Wielkich Lesin, a także Michał Keiss syn gospodarza z Małych Lesin.

Olsztyn, dnia 10 kwietnia 1920 r.

Michał Rykowski.

Protokolował St. Jankowski w Komitecie Mazurskim — Oddział gwałtów i bezpraw.

Ciekawy ten dokument dowodzi nam jasno gburowatej zaciekłości niemieckiej wobec rodaków naszych na Mazurach.

Przytem widzimy, jak lekko siedzą pieniądze w kieszeniach niemieckich na rozbijanie wieców polskich. Niemcy papierków tych nie żałują. Wszak wiedzą, że w Berlinie papieru na drukowanie pieniędzy papierowych nie zabraknie. Maszyny drukarni państwowej nadrukują ich więcej, kiedy będzie potrzeba. Co zaś najważniejsze to właśnie to, iż na zapłacenie tych papierków dru-

kowanych w Niemczech w niemożliwych prawie ilościach potrzeba ludzi, którzyby pracą swą i podatkami zniesli wreszcie wielkie długi państwa niemieckiego. Tych ludzi chcą dostać koniecznie na swą stronę. Wszak potrzebni im są na to, żeby pomogli odpłacić dług Niemiec. Bo jeśli w plebiscycie, czyli głosowaniu powszechnym odpadną tysiące Polaków od Niemiec, wtedy pozostali Niemcy płacić będą musieli na głowę tem większe podatki. Toć ktoś zapłacić owe długi musi.

Kto zatem z Polaków nie chce wysługiwać się Niemcom, który z Polaków nie chce pomóc Niemcom odpłacać ciężarów z własnej kieszeni, ten niechaj głosuje za Polską. Bo w Polsce ani w przybliżeniu tyle długów niema, co wszędzie indziej, a mianowicie w Niemczech. O tem przekonać się mogli czytelnicy nasi z artykułu, który przed kilku dniami zamieściliśmy.

Zatem Polacy, głosując nie tylko sami za Polską, ale jeszcze prócz tego objaśniając wszystkim nieuświadomionym, a znajomym Wam sąsiadów.

Taka praca od ust do ust jest najlepsza, bo najbardziej przekonuje. Na nic się wtedy zdają zachłanne apetyty niemieckie.

Kasy chorych w Polsce.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu polskiego po załatwieniu się z budżetem ministerstwa sprawiedliwości przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo budżetowej o wniosku nagłym p. Waszkiewicza w sprawie przyznania kredytu 10 milionów marek na założenie kas chorych. Celem wniosku jest organizowanie kas chorych w szybszym tempie, niż dotąd, przez zmniejszenie przeszkód finansowych. W połowie roku ubiegłego obliczono, że dla uruchomienia 10 największych kas chorych, mianowicie w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Zagłębiu Dąbrowskiem itd. potrzeba około 7 i pół milionów marek. Na tej podstawie sejm na wniosek komisji skarbowo budżetowej uchwalił 5-milionową pożyczkę na zakładanie kas chorych, uważając wówczas tę kwotę za wystarczającą, ponieważ kasy miały być zakładane nie równocześnie, lecz kolejno. Od tego czasu zaszły zmiany, spowodowane spadkiem waluty i ogólną drożyzną, które sprawiły, że kwota ta obecnie nie wystarcza.

Ustawę przyjęto w całości w drugim i trzecim czytaniu.

O obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby przemawiał p. Waszkiewicz stwierdzając, że ubezpieczenia społeczne stały się rzeczą konieczną i jednym z wyrazów kultury. Doniosły ich wpływ oceniło państwo polskie od pierwszej chwili swej niepodległości. Charakteryzując ubezpieczenia w poszczególnych dzielnicach, mówca twierdził, iż wszystkie rodzaje ubezpieczeń powinny być złączone w jedną instytucję, gdyż są one w ścisłym związku. Polskie kasy chorych oparły się na systemie przymusowym, który zawsze daje najlepsze wyniki. Na drogę przymusu weszły przed wojną państwa zachodnie. Ubezpieczenia objąć muszą wszystkich, utrzymujących się z pracy najemnej.

Komisja stanęła na stanowisku najszerzego zakresu ubezpieczeń i dlatego nie wyłączała z niego urzędników państwowych.

Projekt przewiduje tylko jeden zasadniczy typ kas: kasy terytorjalne czyli obszarowe, to jest wyznaczone na pewien ściśle określony kawał kraju. Zgodne to jest z ogólnym kierunkiem polskiej polityki ubezpieczeniowej, z dążnością do złączenia poszczególnych rodzajów ubezpieczeń.

Należy dążyć do tego, by świadczenia kas chorych były tak wysokie, aby był człowiek, który nie może zarobkować w tym czasie niemożliwym, nie był gorszy, niż w czasie pracy.

Zapomoga wynosi od 60 do 70 procent płacy dziennej. Na polu świadczeń dla rodzin prawo robi duży krok naprzód w porównaniu z Niemcami i Austrią. Świadczenia te mają teraz być obowiązkowe i komisja ze względu na sprawiedliwość

ści to przyjęła, ponieważ są choroby członków rodziny, które pracownika mogą także zrujnować. Komisja uznała zasadę samorządu kas chorych, a ogólne kierownictwo pragnie powierzyć ministrowi pracy i opieki społecznej. Komisja zdrowia pragnie widzieć je w rękach ministra zdrowia.

Zasadą pierwszej komisji jest to, że kasy chorych są tylko częścią całokształtu ubezpieczeniowego; mimo to komisja ta w osobnych artykułach pilnie podkreśliła znaczenie ministerjum dla tych kas.

Komisja zwróciła baczna uwagę na to, żeby kasom dać silne podstawy finansowe. Dlatego wysokość wkładki, którą dekret wyznacza na trzy procent płacy ustawowej, komisja podniosła do 6½ procent. Zgodne to jest z ogólną dążnością na zachodzie.

Kasy chorych będą korzystały z wydatnej pomocy państwowej.

Kasy chorych wzięły na siebie opiekę nad połączonym i ciężką, mimo, że to nie są choroby. W niektórych krajach istnieją już nawet osobne ubezpieczenia macierzyństwa, jak we Włoszech i Niemczech. Komisja godzi się na propozycję komisji przemysłowej, aby część ciężarów, ponoszonych przez kasy na świadczenia położowe, wzięło na siebie państwo. Państwo ma także przychodzić kasom z pomocą przy budowie szpitali i uzdrowisk.

Francuz o Polsce i Polakach.

„Gazeta Warszawska” zamieszcza dłuższy artykuł swego paryskiego korespondenta p. Smogoczewskiego. Miał on rozmowę z senatorem Noulensem, prezesem Tow. francusko-polskiego w Paryżu i byłym przewodniczącym pierwszej misji koalicyjnej w Warszawie. Kiedy konferencja zeszła na tory polityczne p. Noulens powiedział:

„Co do zagadnienia pokoju z sowietami, to powiem tylko panu, że wszyscy we Francji podziwiamy mocne i godne, mądre i ludzkie oświadczenia, jakie Wasz Naczelnik Państwa uczynił korespondentowi „Petit Parisien”. A co do przyszłości Polski to — wierzę w nią.

Wierzę, bo jesteście pełni najczystszej i najgorętszego patriotyzmu, więc macie siłę moralną, aby Państwo Wasze odbudować.

Wierzę, bo złożyliście dowody mądrości politycznej, organizując armję, o której bohaterów czynach wiemy. Nazajutrz po wojnie zwycięskiej ale niedostatecznie wyzyskanej i chwili, gdzie wszędzie prawie zdemobilizowano mniej lub więcej, ta armja jest dla Was siłą cenną i najlepszą gwarancją Waszego prawa. Obecne wypadki w Niemczech dowodzą tego najlepiej.

Wierzę, bo wśród ogromnych i niezliczonych trudności, z prawdziwym zmysłem organizacyjnym położyliście podwaliny pod Wasze państwo. Wśród ogólnego chaosu, wciśnięci pomiędzy bolszewizm rosyjski a Niemców, umieliście nie gorzej niż w innych krajach zorganizować administrację, sądownictwo, szkoły, aprowizację i środki komunikacyjne.

Nakoniec wierzę, bo Was znam, bo Was widziałem przy pracy, bo kocham głęboko Wasz kraj.”

Rada Główna Opiekunów — R. G. O. — r. 1919.

Jak już przed niedawnym czasem donosiliśmy, wyjechali jako delegaci Rady Opiekunów Okręgowej — R. G. O. — na Wolne Miasto Gdańsk na Zjazd delegatów R. G. O. do Warszawy pp.: dr. Panecki, dr. Redmer i Kornaszewski. Zjazd odbył się 9 kwietnia w gmachu R. G. O. przy placu Dąbrowskiego i był nadzwyczaj ożywiony, bo udział był bardzo liczny. Przybyli bowiem przedstawiciele Rad Opiekunów Okręgowych, powiatowych i miejscowych z całej Polski od Bałtyku aż do krańców wschodniej Galicji.

Podczas, gdy wszyscy delegaci wypowiadali swe bóle i poszczególne życzenia grup lokalnych na ogólnym zebraniu, to delegaci gdańscy odbyli wspólnie z prezydium R. G. O. osobne posiedzenie ze względu na to, że R. G. O. Gdańska jest najmłodszym i najuboższym gniazdem i że jest to jedyna Rada, która pod względem prawnopństwowym nie należy do Polski i skutkiem tego odrębnie winna być traktowana. Rezultatem tej konferencji było postanowienie prezydium udzielenia naszej R. G. O. pomocy tak pieniężnej jak i w innej formie, z czego zdają delegaci szczegółowo sprawozdanie na najbliższym posiedzeniu Rady.

Aby publiczności gdańskiej dać informację o bieżącej działalności R. G. O. przytaczamy kilka ustępów z oficjalnego sprawozdania za rok ubiegły, wypowiedzianego na zebraniu delegatów.

Koniec 1918 i początek 1919 roku był historycznym momentem dla Państwa Polskiego. Polska, po 150-letniej niewoli i ostatnio kilkoletniej okupacji przez Niemców i Austriaków odzyskała wy-

Przegląd polityczny.

Papież ograniczył władzę kościelną biskupa wrocławskiego.

Berlin. PAT. „Vossische Zeitung” donosi, że papież zarządził, iż księciu biskupowi wrocławskiemu nie wolno postanawiać dla Górnego Śląska żadnych nowych postanowień bez porozumienia się z nuncjuszem papieskim w Warszawie, ks. arcybiskupem Rattim, który mianowany został komisarzem papieskim dla Górnego Śląska na okres plebiscytowy.

Szalejący prezydent państwa.

Agencja Havasa donosi z Guatemali, że prezydent państwa Caprera pod wpływem napadu szału wydał rozkaz strzelania na stolicę Guatemali, przyczem doszło do walki między zbrojnymi rewolucyjnymi elementami, które rozkazy chciały wykonać, a rozważnymi, sprzeciwiającymi się wykonaniu rozkazu. Walka trwała sześć godzin. Na skutek interwencji ciała dyplomatycznego ostatecznie umysły wzburzone się uspokoiły.

„Einwohnerwehry” rozwiązane.

Na żądanie Francji zostaną strażnicy obywatelskie, tak zwane „Einwohnerwehry” w całych Niemczech rozwiązane. Odnośne instrukcje, dotyczące rozwiązania straży w Prusach Wschodnich wydał już naczelny prezes w Królewcu. Gazety niemieckie bez ogródek przyznają, że trzeba będzie usłuchać Francji i strażnicy obywatelskie rozwiązać, ale za to stworzy się nowe pod zmienioną nazwą „Ortsschutzwehr”.

Nowa armja przeciwko bolszewikom.

Według gazet rosyjskich czyni generał Semenov zabiegi około utworzenia nowej armji przeciw bolszewikom. Organizowanie nowej armji odbywa się na obszarach wschodniego Sybiru. Semenov dąży równocześnie do utworzenia parlamentu wschodnio-syberyjskiego.

Sprawy polskie.

Polska organizuje władzę bezpieczeństwa na Podolu.

Warszawski „Kurjer Poranny” donosi: Władze polskie w porozumieniu z rządem ukraińskim, przystępują do organizacji żandarmerji na Podolu w celu ustalenia tam ogólnego bezpieczeństwa.

Konstytucja polska uchwalona zostanie dnia 3 maja.

Marszałek Sejmu Trąpczyński kazał przyspieszyć wykończenie projektu konstytucji, tak, ażeby 3-go maja, w rocznicę pamiętnej konstytucji majowej i nowe zasady państwa polskiego zostały uchwalone.

Pierwsza adwokatka w Polsce.

„Gazeta Poranna” donosi: Naczelną radę adwokacką zamianowała p. Henrykę Wiewiórkowską pierwszą polską adwokatką w Warszawie.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, dnia 21 kwietnia:

Anzelm.

Słońca wschód o g. 452, zach. o g. 77.

Księżycy wschód o g. 623, zach. o g. 1036.

śnioną przez ojców naszych wolność. Rząd polski w tym okresie był słaby i zorganizowany tylko u góry.

Naród z ziem swoich przepędził okupantów, należało więc bezzwłocznie przystąpić do samodzielnego zabezpieczenia ładu i porządku w kraju.

R. G. O. w owym czasie działała tylko w 57 powiatach b. okupacji niemieckiej i była już organizacją silną, siecią swoją obejmując wszystkie te powiaty i prawie wszystkie ich gminy.

R. G. O., świadoma swoich obowiązków, bezzwłocznie przystąpiła do przejęcia i zaopiekowania się majątkiem narodowym, zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, przez organizowanie milicji narodowej w porozumieniu z wojskowymi organizacjami, które już za czasów okupantów konspiracyjnie działały, ujęła w swe ręce w wielu powiatach władzę, przez powołanie na starostów prezesów Rad Opiekunów Powiatowych i we wszystkich starała się być pomocną swemu rządowi.

W miarę rozszerzania się rządowej organizacji, R. G. O. przekazywała rządowi wszystko zdobyte i przejęte od Niemców i utworzone agendy, a sama powróciła do niesienia pomocy ludności, jej potrzebującej.

Komitet Ratunkowy, jaki działał na ziemiach b. okupacji austriackiej, po ustąpieniu Austriaków, zlikwidował się, przekazując cały swój pozostały majątek R. G. O.

W wielu z tych powiatów ludność materialnie bardzo była zniszczona, dlatego R. G. O. bezzwłocznie przystąpiła do organizowania swej sie-

Gdańsk. Według porządku wyborczego, ustanowionego dla zebrania konstytucyjnego Wolnego Miasta, uprawnieni są do wyborów wszyscy mężczyźni i kobiety, którzy do dnia wyborów, 16 maja r. b. ukończyli 20ty rok życia, o ile od czasu odłączenia obszaru Wolnego Gdańska od Niemiec, 10 stycznia r. b. w obszarze tym mieszkają i w czasie tym byli poddani niemieckimi. Ponieważ w kartotece miejskiego urzędu wyborczego zapisane są tylko te osoby, które do dnia 31 grudnia 1919 skończyły 20 lat, zaleca się, aby te osoby, które do dnia wyborów, 16 maja r. b. skończyły 20 lat, kazały zapisać się do kartoteki wyborczej przy miejskim urzędzie wyborczym, ulica Garncarska 1—3. Odnośne wezwanie ogłosił magistrat swego czasu w gazetach miejscowych, co się niniejszem jeszcze raz przypominam.

— Dnia 7 kwietnia r. b. znalazły dzieci w lesie oliwskim, w pobliżu szosy kieleńskiej, dziecko, liczące około 2—3 tygodni, które tam prawdopodobnie porzucono. Podejrzanie pada na kobietę w wieku około 25 lat, którą dnia tego widziano w pobliżu tego miejsca z niemowlęciem na ręku. Przy dziecku znajdowały się 3 koszulki, 2 kaftaniki, 2 stare pieluszki i szara chustka, wszystko bez znaków. Bliższe szczegóły, któreby dopomogły do wyśledzenia matki, należy wystosować do urzędu dla biednych (Armenamt) w Oliwie, ratusz, pokój nr. 8.

— Urząd doradczy dla małych ogrodów ogłaszał kilka razy, aby właściciele małych ogrodów ziemię przekopali już na zimę, gdyż takie przewrócenie roli i wystawienie jej na przemarznięcie równa się lekkiemu nawozowi. Nie wszyscy jednak usłuchali rady. Nawozów sztucznych w tym roku jeszcze prawie wcale dostać nie można, dlatego radzi wymieniony urząd, aby kto może postarał się o zwyczajny nawóz. Uważać jednak należy, aby zwykłych nawozów nie używać pod marchew, groch i szable.

— Z powodu ciągłych skarg o znaczne podwyższenie cen przez handlarzy detalicznych rozporządził urząd gospodarczy, aby wszyscy handlarze detaliczni kazali sobie wystawić przez swych dostawców wykaz co do ilości dostarczonych ryb i ceny zapłaconej za nie. Wykaz ten muszą zachować 14 dni po zupełnem wyprzedaniu ryb i wykaz mieć przy sprzedaży ryb zawsze przy sobie i zastępcy miejsca badającego ceny, lub policji, tenże na żądanie przedłożyć. W razie niezastosowania się do tych przepisów, zostaną wszystkie ryby handlarzom obłożone arestem i zabrane.

— Połączenie napowietrzne pomiędzy Gdańskiem i Słupskiem w czasie wstrzymania komunikacji w Polsce urządzone będzie dzienne połączenie napowietrzne pomiędzy Gdańskiem i Słupskiem. Latawiec wyjedzie z Gdańska codziennie o godz. 6 i zabierać będzie tylko zwyczajne i zapisaane listy do Niemiec (z wyjątkiem Prus Wschodnich i obszarów plebiscytowych) Zabiera również przesyłki za granicę przez Niemcy. W pierwszej linii listy i pocztówki. O ile latawiec nie zostanie przeciążony, zabierać będzie także i inne przesyłki, przedewszystkiem gazety polityczne. Osobnej opłaty nie pobierają za to. Przesyłki wartościowych nie wolno zabierać. Począwszy od 19 bm. przyjmują urzędy pocztowe w obwodzie Wolnego Gdańska ważne paczki do Prus Wschodnich.

powych, których ogrom zniszczenia przewyższają inne.

Ziemie wschodnie Małopolski, które przeszły kilkakrotnie wojenne inwazje, potrzebowały również skutecznej pomocy, dlatego też R. G. O. i tam po porozumieniu się z miejscowymi siłami społecznymi, przystąpiła do organizowania swej sieci ratunkowej.

Rząd polski, którego celem było zaprowadzenie ładu i porządku wewnątrz, miał bardzo trudne zadanie w zabezpieczeniu granic naszego państwa od wschodu, na którym szalała anarchja bolszewicka i uwolnienia od bolszewików tych ziem, które czy to kiedyś do Polski należały, czy też były z nią w unji.

Dzięki wysiłkom naszej bohaterskiej armji i jej naczelnego wodza ziemie te powróciły do swojej macierzy.

R. G. O. i tam podażyła ze swą skuteczną pomocą, otwierając Rady Powiatowe i Miejskowe, które, dzięki pomocy finansowej ze strony Generalnego Komisarjatu Ziemi Wschodnich, energii i oddaniu się sprawie społecznej miejscowej inteligencji, oraz pomocy R. G. O. funkcjonują już bardzo sprawnie, gojąc rany tym, którzy najbardziej ucierpieli w czasie inwazji bolszewickiej.

Reasumując powyższe i chcąc dać możność orientowania się w działalności R. G. O., pozwolimy sobie przytoczyć kilka cyfr, charakteryzujących organizacyjną pracę.

I tak: do roku 1919, to jest do czasu trwania okupacji austriacko-niemieckiej funkcjonowało zaledwie 57 Rad Opiekunów Powiatowych i to tylko na terenie okupacji niemieckiej, gdyż na te-

— Parowcami frachtowymi firmy „Amerikanische Kerr-Dampfschiffahrts-Gesellschaft”, wychodzącymi raz w tygodniu z Hamburga do Nowego Yorku wysłać można odtąd zawsze zwyczajnie i zapisane listy do Ameryki i dalej. Parowce wyjeżdżają 21, 28 kwietnia i t. d. Na przesyłkach musi być dokładny napis „über Hamburg mit Kerr-Dampfer”.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 18. 4. 20.

Warszawa, 19. 4. PAT. Wobec tego, że sytuacja na odcinku polskim staje się coraz cięższą wskutek nieustannie trwających ataków i ciągle zwiększających się sił bolszewickich, została zarządzona z wyzyskaniem momentu przegrupowania sił nieprzyjacielskich do nowych ataków, przeciwstawiając im na celu uniemożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich. W akcji tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem. Dotychczasowa zdobycz nasza wynosi 7 dział, 40 karabinów maszynowych. — Na Podolu i Wołyniu odwołana działalność oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen. Kuliński, pułk.

Wstrzymany ruch kolejowy w Polsce.

Warszawa, 17. 4. PAT. W związku z wymianą i stemplowaniem banknotów koronowych granice Polski ulegają zamknięciu od dnia 17 do 26 kwietnia. Ruch kolejowy pomiędzy Polską a państwami ościennymi wskutek tego zostaje wstrzymany. Wyjątek stanowi linia Chojnice-Czersk-Kwidzyn, na której dopuszcza się transytowy ruch osobowy, oraz linia Chojnice-Czersk-Grudziądz i Iława, na których dopuszcza się ruch towarowy w myśl specjalnych przepisów. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny dla osób prywatnych przez czas zamknięcia granic zostaje wstrzymany.

Wybory do konstytuancy litewskiej.

Wilno, 17. 4. PAT. Dnia 14 i 15 kwietnia odbyły się w Kownie i na Kowieńszczyźnie wybory do konstytuancy litewskiej. Polacy bez względu na różnice partyjne skupili się około Centralnego Komitetu Wyborczego. Wynik wyborów dotychczas nie jest jeszcze znany.

Nota o wydaniu niemieckiej floty handlowej.

Lion, 17. 4. PAT. Rząd niemiecki otrzymał od Komisji Odszkodowań notę z zawezwaniem na tymczasowe wydanie całej floty handlowej.

Stan liczebny armii francuskiej.

Paryż, 17. 4. PAT. Francja do chwili wykonania traktatu pokojowego przez Niemcy będzie utrzymywała armię 700.000.

Przymierze francusko-belgijskie.

Paryż, 17. 4. PAT. Belgijski minister wojny oświadczył, że projekt przymierza francusko-belgijskiego uzyskał poparcie parlamentu. Przytem zaznaczył, że Belgja posiada pod bronią do 100 tysięcy ludzi, zaś do zmobilizowania 350.000.

Anglia sprzeciwia się utworzeniu monarchji w Niemczech.

Paryż, 17. 4. PAT. Bonar Law oświadczył, że próby przywrócenia w Niemczech monarchji spotkałyby się z oporem czynnym ze strony Anglii.

Pańska zachodnie wymagają od Niemiec natychmiastowego wykonania traktatu pokojowego.

Paryż, 18. 4. PAT. Rządy belgijski i włoski zażądały Milleranda, że przyłączają się do inicjatywy Anglii co do zbiorowego zmanifestowania wobec rządu niemieckiego wymagania natychmiastowego wykonania traktatu pokojowego. Sojusznicy zbiorowo zawiadomili Niemcy, że nie dopuszczą do przywrócenia ustroju przeciwdziałającego wykonaniu traktatu. Sojusznicy w takim wypadku mają zaniechać pomocy w odbudowie i przerwać dostawę żywności do Niemiec.

Nadzór nad Wilhelmem.

Londyn, 17. 4. PAT. Bonar Law oświadczył, że sojusznicy będą czuwać nad tem, aby ex-cesarz Wilhelm i b. kronprinz nie mogli powrócić do Niemiec. Sojusznicy będą domagać się deportowania ich do kolonii holenderskich.

Nuncjusz papieski wrócił do Rzymu.

Rzym, 17. 4. PAT. Nuncjusz papieski w Warszawie, monsignor Ratti, przybył wczoraj do Rzymu i był przyjęty na dłuższej audjencji przez Papieża.

Opinia angielska o rozbrojeniu Niemiec.

Londyn, 17. 4. PAT. „Daily Graphic” domaga się nie tylko rozbrojenia Niemiec, ale i okupacji Berlina.

Konferencja w sprawach gdańskich.

Warszawa, 17. 4. PAT. Komisarz Ententy w Gdańsku, Sir Reginald Tower konferował wczoraj z Rządem polskim w sprawach gdańskich. Wieczorem tego dnia odbył się uroczysty bankiet na cześć p. Towera.

Naczelnik Państwa jedzie do Wilna.

Warszawa, 17. 4. PAT. W niedzielę Piłsudski wyjeżdża do Wilna w celu wzięcia udziału w uroczystościach z powodu uwolnienia Wilna od najeźdy bolszewickiego.

Echa z pogromu Polaków w Biskupicach.

Olsztyn, 19. 4. PAT. „Allensteiner Zeitung” w obszernym artykule wstępnym nawołuje Niemców do zachowania porządku i spokoju, zaznaczając, że wszystkie pogromy i wybryki hakerystyczne mogą bardzo źle wpłynąć na wynik plebiscytu na Mazowszu, a przede wszystkim na sprawę przedłużenia terminu plebiscytu, co byłoby bardzo niepożądanem dla sprawy niemieckiej. Artykuł ten pojawił się wskutek ostatniego pogromu Polaków w Biskupicach.

Znowu pogromy Polaków.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Onegdaj odbył się w Loetzen zapowiadany od kilku dni wiec polski. Tuż po rozpoczęciu się obrad pojawiło się kilku dziesięciu „Sackhauerów”, którzy napadli zebranych na wiecu Polaków, rozprężyli ich, przyczem wielu ciężko pobili i poranili. Wśród ciężko rannych znajdują się posł do Sejmu warszawskiego p. Herz, p. Lejk młodszy, Czeczka, Czodrowski, Wiesel i inni.

Z Loetzen wysłano natychmiast ze strony polskiej do Olsztyna telegram z prośbą o natychmiastowe wysłanie tamże wojsk koalicyjnych celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności polskiej, która po rozbiciu wiecu schroniła się w Domu Polskim, gdzie została obleżona przez „Sack-

hauerów”. — Sytuacja obleżonych Polaków jest bardzo niebezpieczna.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Z Elku wysłano wczoraj do Loetzen, gdzie odbył się ostatni pogrom Polaków, jedną kompanję wojska włoskiego.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Na powracające wczoraj z Willenberg panie: Zielińska, Podczaska, Lejkowa, Erdmanowa i Cichocka, które wyjechały w okolice Olsztyna celem porozumienia się z kobiecymi związkami mazurskimi, napadli w wagonie Niemcy i grozili im śmiercią o ile nie zaniechają swej działalności.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Ostatnie dochodzenia wykazały, że w pogromie Polaków w Biskupicach na Warmji brali udział nie tylko miejscowi Niemcy, ale także „Sackhauerzy”, sprowadzeni z Mazur. Młodzy inni do Biskupic przybyło 90 Sackhauerów ze Szczytna pod wodzą niejakiego Wallesa.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Przed tutejszym Domem Polskim gromadzą się od kilku dni rozmaite podejrzanе indywidua. Niemcy tutejsi odgają się, że Dom Polski będzie wysadzony w powietrze.

Olsztyn, 19. 4. PAT. W sobotę plebiscytowy komitet mazurski zakupił w Johannesburgu z rąk niemieckich wielki dom, przeznaczony na odbywanie polskich wieców. Wczoraj na dom ten napadli Niemcy. Napad odbył się przy dźwiękach: „Deutschland über alles”. W czasie napadu ze wszystkich sąsiednich domów niemieckich powyieszano chorągwie o barwach pruskich.

Bezpośrednie znoszenie się Polaków z władzami niemieckimi na terenie plebiscytowym.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Członek międzynarodowej komisji plebiscytowej, angielski major See-way wydał zarządzenie, aby z dniem dzisiejszym przedstawiciele polskich komitetów plebiscytowych znosili się bezpośrednio z władzami niemieckimi i sami załatwiali w porozumieniu z temiż władzami sprawy bieżące. Zarządzenie to zapewnia Polakom równość w stosunku do władz niemieckich.

Delegacja ludności mazurskiej do Paryża.

Olsztyn, 19. 4. PAT. Stosownie do oświadczenia pułkownika angielskiego Benetta, że byłoby najlepiej, gdyby ludność mazurska wysłała osobną delegację do Paryża i tam osobiście przedstawiła swoje żądania, wszystkie tutejsze instytucje polskie postanowiły na specjalnej konferencji wysłać tę delegację w najbliższym czasie do Paryża.

Strejk pracowników windowych w New Yorku.

Poldhu, 18. 4. PAT. (Radio stacji warsz.) — W Nowym Yorku zastrejkowało 17.000 pracowników windowych. W wielu magazynach i drapaczach chmur windy stanęły. W budynku Towarzystwa Equitable, liczącym 40 pięter i posiadającym 11.000 pracowników, muszą używać schodów zamiast windy.

Wojska japońskie nad Amurem.

Moskwa, 18. 4. PAT. Wojska japońskie posuwają się wzdłuż rzeki Amuru. Wczoraj rano zaatakowali Japończycy Nikolajew. Akcję swoją Japończycy uzasadniają tem, że muszą bronić przed atakami bolszewickimi wojsk czesko-słowackich, udających się do Władvostoku. Wiedeń skutkiem strejku kolejowego cierpi głód.

Wiedeń, 18. 4. PAT. Z powodu strejku na kolejach jugosłowiańskich i na niektórych liniach austriackich transporty zboża i maki z Włoch nie nałaczły. Z tego powodu Wiedeń znajduje się w nader krytycznym położeniu aprowizacyjnem.

Wioo ludu polskiego.

We Wrzeszczu: Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego na filje Wrzeszcz i okolice w celu obru delegatów, którzy mają listę kandydatów do konstytuancy zatwierdzić, odbędzie się w środę o g. 6. w parku Kl. Hammerpark.

Towarzystw Zebrania

odbędzie się:

We Wrzeszczu: Zebranie mężów zaufania do wyborów do konstytuancy i wszystkich chętnych do pracy społecznej w czwartek, dnia 22 bm. o g. 7 wiecz. w Kl. Hammerpark.

We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w czwartek, 22 bm. i w piątek, 23 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego, ul. Marijańska.

W Brzeźnie: W piątek, 23 kwietnia Tow. Lud. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Ewerta.

Drukarni i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Węzorkiewicz w Gdańsku.

TABROMIK

renie austriackim funkcjonowały, jak już wyżej wspomnieliśmy, Komitety Ratunkowe.

Z chwilą wygnania okupantów Rada G. O. objęła swą działalnością wszystkie ziemie Rzeczypospolitej Polskiej, a pod koniec 1919 roku posiadała już zorganizowanych Rad Opiekuńczych Powiatowych na ziemiach byłej Kongresówki 86, w Małopolsce 62 i na kresach 29, czyli ogółem 177 Rad Opiekuńczych Powiatowych.

Od objęcia działalnością swą Wielkopolski i Śląska Rada Główna Opiekuńcza powstrzymała się, a to w myśl porozumienia się z miejscowymi siłami społecznymi i Rządem.

Zorganizowane przez R. G. O. Rady Opiekuńcze Powiatowe na ziemiach byłej Kongresówki i Kresach powołały do życia Miejskowe Rady Opiekuńcze, których do końca 1919 r. ogółem zorganizowano z górą 1000.

Pod koniec 1919 r. powyższe instytucje wydawały codziennie po 335 800 porcji pożywienia.

W powyższych instytucjach otrzymywało kompletną opiekę 25 380 osób, w czem 23 500 dzieci w zamkniętych zakładach.

Miesięczny budżet prowadzenia tych instytucji ilustruje dokładnie inna niżej podana tabela:

	Kongresów	Kresy.	Ogółem	Stos %
Instytut, dla dzieci	8.255 154.—	5.310 250.—	13.565 404.—	72
Instytut, dla dorosł.	2.483 865.—	1.020 840.—	3.504 705.—	25
Bilans	484.222.—	137.000.—	621.222.—	10,8
	12.200.000	6.000.000	18.200.000	100

Wpływy Rady G. O. składały się z następujących pozycji: od Rządu R. G. O. otrzymała mk. 20 579 030, to jest 76 procent wszystkich wpływów, a w tej sumie Minist. Pracy i Op. Społ. da-

ło 35 procent, Jeneralny Komis. dla Ziem Wschodnich 24,5 procent, Ministerstwo Zdrowia 11 procent, inne Ministerstwa dały pozostałą drobna sumę.

Różne ofiary przekroczyły sumę miliona marek, to jest przekroczyły 4 procent ogólnych wpływów, wpływy zaś instytucji, prowadzonych przez R. G. O. dały 19 procent ogólnej sumy, w czem loteria 12 procent.

W wydatkach swych R. G. O. wypłaciła Radom Powiatowym 12.556.000 — t. j. 46 proc. ogólnej sumy, z czego 24 proc. na Kongresówkę, 20 procent na Kresy i 2 proc. na Małopolskę.

Cyfrы powyższe przekonują członków Rady Opiekuńczej Okręgowej gdańskiej i jej przyjaciół, jaki ogrom pracy wzięła na siebie i jak wielkie zasługi około całego społeczeństwa położyła R. G. O. w Warszawie.

Jeśli do 20 milionów rocznej zapomogi rządowej dla R. G. O. dodamy moralne i szczerze poparcie ze strony delegatów rządowych, starostów i wszelkich urzędników państwowych to jest to dowodem, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej uważa działalność R. G. O. dla Polski za nader ważny czynnik w rozwoju społecznym i za wszechstronne poparcie godny.

Choć w obecnym odrębnych stosunków gdańskich nie doznajemy dotychczas ani ideowego ani materialnego poparcia ze strony sfer rządowych, to mimo to jest nadzieja, że przy dobrej woli i pomocy gdańskiego społeczeństwa także i tutejsza R. G. O. normalnie rozwinie się równorzędnie wobec Rad Opiekuńczych zajmując stanowisko.

Zarząd Rady Opiekuńczej Okręg. w Gdańsku.
Dr. P a n e c k i, prezes.

Compagnie Generale Transatlantique

Gdańsk—Nowy Jork.

Pospleszny parowiec „MEXICO“

wyjeżdża prawdopodobnie dnia 28/30 kwietnia rb.

Pasażerowie zechcą się zgłosić u

Worms & Co.

Gdańsk, Rynek Węglowy nr. 7.

Telefon 2626

Adres telegramów: Worms.

WORMS & CO.

statek „Bromma“

wyjeżdża z Gdańska końcem bieżącego miesiąca.

Sposobność ładowania wprost do

Antwerpji, Hawru, Bordeaux

i połączenia z wszystkimi innymi

belgijskimi i francuskimi portami.

Bliższe szczegóły w głównym biurze

przy Rynku Węglowym nr. 7 III.

Telefon 2626.

Adres telegraficzny: Worms.

Kartoflarki,

grabie do siana, kultywatory, krajacze buraków i t.d.
do oddania natychmiast w ładunkach wagonowych.

Czas przyjęcia od godz. 9—12 przed poł.

HOTEL NORDDEUTSCHER HOF pokój 89.

Poszukuje na polskim wybrzeżu Bałtyku
na całe lato dla dwóch osób.
Oferty: Biuro Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama
Polska“, Warszawa — Jasna 10. „W. L.“

Z Hangö przybyły statkiem M/S Wora za złoconiom:

F. K. 1/1

G. R.

Extra 440 kist osalek do kos.

Nr. 1 110

O. B.

511/525 11 towarów bawełnianych.

Przesyłki te odebraliśmy i poleżyliśmy na skład,
na rachunek i odpowiedzialność tego, kogo dotyczy.

Właściciele konsementów zechcą się zgłosić do

John Nurminen, T. z o. p

GDAŃSK, Grobla Przedmiejska nr. 44. (1040)

Przejmuję wszelkie

prace ciesielskie i mularskie

w mieście i po za Wolnym Gdańskiem.

Wykonuję także prace
kwalifikacyjne i dźwigarskie, budowę kolejek elektrycznych.

S. Gronkowski, interes budowlany.

BIURO: Poggenpohl nr. 86.

Wyjątkowa oferta.

Dziwoszczędny interes w centrum
Gdańska, z obrotem 2 1/2 miliona, zarobek
roczny, wykazany według ksiąg 700000 mk.,
natychmiast do zastąpienia. Cena 800000 mk.,
wpłata przynajmniej 300000 mk. Dzierżawa
upływa dopiero po 10 latach. Uprasa się
zgłosz. tylko szybko zdecydowanych kupców,
którzy otrzymają bliższe szczegóły przez
agencję dóbr E. von Seiditz-Kurzbach,
GDAŃSK, Jopengasse 86. Tel. 3324.

Z wyczesanych

włosów

wykonuje starannie i tanio

warkoczo.

Specjalność: peruki
na ulicy
SABEL, ulica Szeroka 116
Kupuje włosy po najwyż-
szych cenach. (579)

Podręcznik Stenografji Polskiej

dla samouków wysyła prze-
syłk. rek. za nadesłan'em
mk 8.50 1015

Fr. Schrey

Berlin O 34, Tobenerstr. 35.

Bacznosć!

Z wyczesanych wło-
sów wykonuje staran-
nie i tanio 1009

warkocze i podkładki.

S. REZMER, Gdańsk,
ul. Rzeźniaka 31, w podwórzu

Dywan

(wyrób pokojowy) 2x2 m.
za 1080 mk. i 4 1/2 m. chodnika
lineum do sprzedania. O-
bejrzeć można od pół 5-tej
do pół 7-mej po południu.

Rauscher

Petershagen 21—22 I pr. na lewo.

Ślusarnia

dobrze prosperująca nad-
kompl. narzędzia, materiały,
antog. spawalnia itd. zaraz
na sprzedaż. Są również i os-
tadzik, pewna klientela, pra-
cy dużo 1038

Fr. Schulz

Sopot, Eisenhardtstr. 14.

Nauczyciel gim.

w Warszawie,

posz. na letnie miesiące
POKOJU

z utrzymaniem za łóżko
możliwie na wybrzeżu mor-
skim 1041

Oferty adresować:
WARSZAWA, Polna 42—2
Nowacki.

PANIENKI

chcące się nauczyć krawie-
rskiego damskiej przyjmują

F. Polomska,

Holzgasse 39 III. 1039

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska“

Skóry

króliarskie, kozie, cielęce i wszystkie inne skóry
kupuje, garbuje i zamienia na garbowane
skóry. (835)

K. DANZIGER, OLIWA,

ulica Sopocka 70,

Telefon 58.

Poszukuje

zawsze miejskich i wiejskich posiadłości w każ-
dej wielkości przy każdej zaliczce dla posiadających
gotówkę relikwiarzów. Przeprowadza się również
udzielanie pożyczek. Zgłoszenia przyjmują 569

Jul. Rathenow,
Bank komisyjny

GDAŃSK, Grobla Przedmiejska nr. 21.

Poszukuje się od zaraz

**dzielnich ksiązkowych,
stenotypistek i uczni**

biegłych w języku polskim i niemieckim do 1031

Banku Zbożowego.

Zgłoszenia prz. jmuje

F. Radomski
Starogard.

Do sprzedania

283 posiadłości

wielkopolskie d. w pobliżu głównego dworca, centrum
mi. handlowe Gdańska, oraz Wrzeszcza, Oliwy, Sopota
i innych miejscowości, wile i domy dochodowe z wozni-
mi przy kupnie lok. i mi. i pomieszczeniami, fabryki i składy,
płace składowe, posiadłości wiejskie, hotel z 16 pokojami
gościennymi i całym inwentarzem oraz 5 składami, które
w najbliższym czasie zostaną opróżnione. Łepcze, dobrze
prosperujące kawiarnie, restauracje, rzeźnictwa, piekarnie, pen-
sjonaty z 18 i więcej pokojami i całym inwentarzem. Na ży-
wienie odda się w całości ubikacje na interes w centrum Gdań-
ska, i import i eksport. 991.

B. Uro handlowe

Karol Lewandowski,

Biuro centralne: Gdańsk, Hundegasse nr. 93.

Fila: Wrzeszcz, Johannistal nr. 6.

Telefon nr. 3814.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płacąc po 3, 3 1/2 i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ka. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

10 000 Mark Belohnung.

1- der Nacht vom 19. zum 20. April ds. Js.
sind aus dem Bürogebäude der Gasanstalt am
Thornschen Weg durch Einbruch gestohlen:

5 rechnende Schreibmaschinen „Remington“

Nr. 11—207,957 11—207,953, 11—268,744,

11—268,746, 11—268,738

1 rechnende Schreibmaschine „Smith-Premier“

Nr. 10b—138,628

1 Schreibmaschine „Remington“ Nr. 11—60,610

1 Schreibmaschine „Adler“ Nr. 7—155,419.

Obige Belohnung erhält derjenige, der die
Maschinen wieder herbeischafft oder Angaben
erstattet, die zur Ermittlung der Täter und Wie-
derlangung der Maschinen dienen. (1047)

Vor Ankauf wird gewarnt.

Verwaltungsausschuss für das städt. Gaswerk.

Biegłych zecerów

przyjmie zaraz

Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej“

Gdańsk — Danzig.

Verordnung betreffend Ausweis bei Einkäufen
von Fischen durch Kleinhändler.

Auf Grund von § 2 der Verordnung über Er-
richtung des Wirtschaftsamt für das Gebiet der
Freien Stadt Danzig wird folgendes angeordnet:

§ 1.

Kleinhändler, die Fische an Verbraucher ge-
werbsmäßig abgeben, sind verpflichtet, sich bei
dem Einkauf der Fische von ihren Lieferanten
eine Bescheinigung über die bezogene Menge, Art
und Preis der Fische aushändigen zu lassen. Sie
haben den Ausweis bis 14 Tage nach dem vollen-
gen Verkauf der Fische aufzubewahren.

§ 2.

Die genannten Kleinhändler sind verpflichtet,
bei Verkauf der Fische jederzeit den Ausweis bei
sich zu führen und haben ihn den Polizeibeamten,
sowie den Beauftragten der Preisprüfungsstelle
auf Verlangen vorzuzeigen.

§ 3.

Zu widerhandlungen gegen die Vorschriften
werden mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder
Geldstrafe bis zu 1500,— Mark bestraft, auch
kann das Wirtschaftsamt die Verfallsurkunde
der Waren aussprechen.

Danzig, den 17. April 1920.

(1037)

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet
der künftigen Freien Stadt Danzig.